

Jaśkiewicz, Leszek

Sprawa pomnika Murawiowa "Wieszatiela" w Wilnie

Przegląd Historyczny 87/3, 531-539

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Sprawa pomnika Murawiowa „Wieszatiela” w Wilnie

Rządy Michała Murawiowa „Wieszatiela” na Litwie i Białorusi w latach 1863-1865 mają już swoją literaturę¹. Jego postać stała się nie tylko dla Polaków synonimem okrucieństwa i wielkorosyjskiego nacjonalizmu². Traktowany przez wielu współczesnych sobie rodaków z abominacją bądź rezerwą stał się Murawiov z upływem czasu obiektem zainteresowania a nawet admiracji potomnych. Zadowolające (z punktu widzenia petersburskich sfer rządowych) rezultaty utrwalania „Jadu i porządku” w tzw. Kraju Północno-Zachodnim sprzyjały ożywieniu pamięci

¹ Z ważniejszych pozycji: *Sbornik rasporiażenij gr. M.N. Murawiowa po usmireniju polskiego miatieża w Siewiero-Zapadnich gubernijach 1863-1864 gg.*, sost. N.J. Cz y ł o w; *Iz bumag grafa M.N. Murawiowa*, S.-Pietierburg 1898; A.N. M o s o ł o w, *Wilenskie oczerki (murawiwowskoje wriemia)*, S.-Pietierburg 1898; A.J. M i ł o w i d o w, *Oswobożdzenie kriestian Siewiero Zapadnogo kraja i poziemielnoje ustrojstwo ich pri grafie M.N. Murawiwie*, Wilna 1901; *Rasporiażenija i pieriepiska gr. M.N. Murawiowa otnositielno rimsko-katoliczeskiego duchowienstwa w Siewiero-Zapadnom kraje*, Wilna 1910; J. G i e y s z t o r, *Pamiętniki* t. II, Wilno 1913; J. S o r o k o w i c z, *Murawiew (Rok 1863 na Litwie)*, Warszawa 1919; H. M o ś c i c k i, *Wysiedlenie szlachty na Litwie i Białorusi przez rząd rosyjski*, „Wschód Polski” t. II, 1921, nr 2-3, s. 46-63; t e n z e, *Pod berłem carów*, Warszawa 1924; J. K u c h a r z e w s k i, *Od białego caratu do czerwonego* t. IV, Warszawa 1931; S. K i e n i e w i c z, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983; J. Z d r a d a, „Wieszatiel”, „Tygodnik Powszechny” z 24 stycznia 1988, nr 4, s. 4; M. M u r a w i o w (W i e s z a t i e l), *Wspomnienia*, oprac. i tłum. Z. P o d g ó r z e c, redakcja, posłowie i przypisy P. W i e c z o r k i e w i c z; W.A. D j a k o w, *Powstanie styczniowe na Litwie, Białorusi i Ukrainie w twórczości naukowej Stefana Kieniewicza*, PH t. LXXXIV, 1993, z. 1, s. 47-62.

² Już w 1863 r. książę Piotr Dołgorukow określił go jako „kolejno urzędnika interesownego i chciwego, gubernatora-wieszatiela, sługusa nadwornego, ministra-grabieżcę” (P. D o ł g o r u k o w, *Pietierburskie oczerki (Pamfliety emigranta 1860-1867)*, Moskwa 1992, s. 342), zaś wnuk feldmarszałka Suworowa (osławionego pogromcy Pragi i Warszawy w 1784 r.) książę Aleksander Suworow nazwał go „ludojadem” (L. B a z y ł o w, *Polacy w Petersburgu*, Wrocław 1984, s. 270; tenże autor pisze: „Społeczeństwo rosyjskie, które nie darzyło wtedy Polaków sympatią odniosło się wtedy do Murawiowa z pogardą, ale ... nie całe, nie wszyscy”). W 1866 r. odeń na cześć Murawiowa ułożył (i wygłosił) Mikołaj Niekrasow (K. C z u k o w s k i j, *Niekrasow. Statii i materiały*, Leningrad 1926, s. 10-11). Stał się go również poeta Fiodor Tiutczew, którego córka Daria z okazji odsłonięcia pomnika „Wieszatiela” nadesłała telegram dziękczynny z fragmentem ojcowskiego wiersza: „Niewielu miałby wrogów, gdyby nie twój, Rosjo”, Lietuvos Valstybes Istorijos Archivas Vilnius [dalej: LVIA], f. 439 (Muziej grafa M.N. Murawiowa), op. 1, jed. chr. 92 — Pozdrawitielnyje pisma i tieliegrammy raznych ucziżdzenij i lic w swiazi s otkrytijem w g. Wilnie pamiatnika M.N. Murawiwu, list 76. Wszystkie daty podane są w tekście według kalendarza juliańskiego, czyli tzw. starego stylu.

osławionego generał-gubernatora. Źródeł powodzenia tzw. polityki integracyjnej upatrywano właśnie w bezwzględności, z jaką stłumił powstanie na Litwie i surowych restrykcjach wobec żywiołu polskiego.

Najzgorzalsi wielbiciele „Wieszatiela” jeszcze za jego życia pragnęli poświęcić mu nową cerkiew. Ten jednak nie wyraził zgody, a zebrane na budowę świątyni pieniądze polecił przeznaczyć na remont cerkwi św. Mikołaja Cudotwórcy w Wilnie³. Na jego cześć urządzono w niej „tylko” kaplicę pod wezwaniem św. Michała Archanioła. Jednak w 1895 r. wileńskie Bractwo św. Ducha — zrzeszające prawosławną część miejscowej kadry urzędniczej — upamiętniło Murawiowa nowo zbudowaną cerkwią usytuowaną przy ul. Kalwaryjskiej na Śnipiszkach, która otrzymała imię jego patrona — Archanioła Michała⁴. Były to jednak inicjatywy o zasięgu lokalnym, a nie — jak tego pragnęły kręgi konserwatywno-nacjonalistyczne — ogólnorosyjskim.

Myśl o wzniesieniu pomnika zrodziła się w 1889 roku, kiedy to grupa Rosjan — kamieniczników wileńskich, zwróciła się do ówczesnego generał-gubernatora Iwana Kachanowa z prośbą, ażeby ten wystąpił do Aleksandra III o zgodę na rozpisanie ogólnorosyjskiej zbiórki funduszy na budowę pomnika „Wielkiego Rosjanina”⁵. 7 marca 1891 Kachanow z pomocą ministra spraw wewnętrznych, Iwana Durnowoo uzyskał zgodę cara, który polecił mu utworzyć specjalny komitet nadzorujący całość przedsięwzięcia. W jego skład weszli m.in. prawosławny arcybiskup litewski i wileński — Donat, dowódca wileńskiego okręgu wojskowego, gen. Mikołaj Ganiecki, szef osobistej ochrony cara, gen. Paweł Czerewin, kurator wileńskiego okręgu szkolnego, Mikołaj Siergiejewski, gubernator wileński, bar. Mikołaj Grewnitz, gubernator kowieński, Mikołaj Klingenberg, gubernator grodzieński, Dymitr Batuszkow, a także gubernatorzy guberni białoruskich (mińskiej, mohylowskiej i witebskiej)⁶. Przewodniczył komitetowi generał-gubernator. Skład komitetu dość często ulegał zmianom; jedni w związku z przeniesieniem służbowym bądź śmiercią odchodzili, inni przybywali. Po Kachanowie przewodnictwo objął gen. Piotr Orzewski — generał-gubernator wileński od 1 marca 1893 do 31 marca 1897. Następnym przewodniczącym był gen. Witalij Trocki. Jemu to właśnie przypadł zaszczyt położenia fundamentu, a następnie odsłonięcia pomnika. Zbierane przez kilka lat w całej Rosji fundusze wyraziły się w 1898 roku sumą dość okazałą — około 60 tys. rubli⁷.

Jednakże nie we wszystkich kręgach społeczeństwa rosyjskiego sprawa budowy pomnika wywołała entuzjazm. Co najmniej z rezerwą odnosiły się do niej pisma liberalne a zwłaszcza „Russkaja Mysl” i „Wiestnik Jewropy”. Zjadliwie komentował ten fakt ultranacjonalistyczny „Russkij Wiestnik” pisząc: „Chociaż sprawność zbiórki funduszy i darów jasno wskazywała, że pamięć o hr. Michaile Mikołajewiczu jest Rosji droga, to jednak nasza liberalna prasa, internacjonałowie i rosyjscy polonofile nie zaprzestali gazetowych wypadów przeciwko pomnikowi oraz snucia skrytej i nieudolnej intrygi. W sposób szczególny ta jawna i skryta wrogość do hrabiego Murawiowa przejawiała się w czasie dokonywania wyboru miejsca

³ A.A. Winogradow, *Kak sozdatsja w g. Wilnie pamiatnik grafu M.N. Murawiowu*, Wilna 1898, s. 5; także A.P. Liprandi, *Pamiatnik grafu M.N. Murawiowu (Pismo iz Wilny)*, „Russkij Wiestnik”, grudzień 1898, t. 258, s. 376.

⁴ Tamże.

⁵ A.A. Winogradow, op. cit., s. 8.

⁶ Tamże, s. 9-10.

⁷ Tamże, s. 21.

usytuowania pomnika. Podczas gdy jego czciciele pragnęli widzieć ten pomnik na placu Katedralnym lub Teatralnym — inni wskazywali na miejsce dość odosobnione, a mianowicie skwer między pałacem generała-gubernatora a domem dla psychicznie chorych; jeszcze inni z kolei sugerowali plac na Łukiszkach, gdzie w latach sześćdziesiątych odbywała się kaźń buntowników⁸. Sprawa budowy i lokalizacji pomnika „Wieszatiela” była — jak można sądzić z powyższego — dość wstydliwa dla co bardziej wrażliwych na historię kręgów rosyjskiego społeczeństwa. Rzecz znamienna, że Mikołaj II rozstrzygając spór o lokalizację monumentu nakazał jego wzniesienie nie w miejscu najbardziej eksponowanym (plac Katedralny) — jak tego pragnęli rosyjscy szowiniści — lecz właśnie na skwerze przed pałacem generała-gubernatora⁹. Zaaprobował też jego projekt autorstwa akademika Michaiła Czyżowa i artysty-rzeźbiarza, Iwana Griaznowa. Przedstawiał on odlaną z brązu figurę Murawiowa w skali 1:1, osadzoną na granitowym piedestale opatrzonym inskrypcją: „Graf M.N. Murawiw, 1863-1864”.

Uroczyste położenie fundamentu odbyło się 3 października 1897. Telegramy okolicznościowe nadeszli m.in.: najstarszy wnuk „Wieszatiela”, minister spraw zagranicznych — Michaił Murawiw, jego krewny minister sprawiedliwości Mikołaj Murawiw i spowinowacony z nimi Mikołaj Murawiw-Amurski¹⁰. Wśród wielu dziękczynnych telegramów była także depesza od sześciu — znanych ze swego ultranacjonalizmu — rosyjskich profesorów Uniwersytetu Warszawskiego. Podpisana przez Platona Kułakowskiego, Eufemiusza Karskiego, Iwana Filewicza, Konstantego Grota, Aleksandra Smirnowa i Piotra Ziłowa głosiła, co następuje: „Całą duszą uczestniczymy w dzisiejszej uroczystości położenia fundamentu pod pomnik wielkiego męża stanu Rosji, hr. Michaiła Nikołajewicza Murawiowa, który uśmierzył bunt, uwolnił rosyjski kraj północno-zachodni od polsko-katolickiego jarzma i utwierdził tę oto prawdę, że kraj ten zawsze był i jest czysto rosyjski. Niech będzie błogosławiona pamięć wielkiego Rosjanina hrabiego Murawiowa”¹¹.

Telegram powyższy wywołał rozruchy na Uniwersytecie Warszawskim. Znaczna część studentów zbojkotowała wykłady jego sygnatariuszy. Prowadzone nad wyraz tendencyjnie postępowanie dyscyplinarne doprowadziło do drakońskich decyzji — relegowania i udzielenia nagany kilkuset studentom. Decyzje te spotkały się ze zdecydowaną dezaprobatą generała-gubernatora warszawskiego, ks. Aleksandra Imeretyńskiego, który widział w nich zagrożenie dla swej liberalnej polityki w Królestwie¹². Sprawa ta przyczyniła się do skonsolidowania się i uzewnętrznienia miejscowej — *sui generis* — „rodzimej” (grupującej kręgi rosyjskiej administracji i profesury) opozycji występującej przeciwko praktyce Imeretyńskiego, w jej przekonaniu sprzecznej z podstawowymi celami polityki rosyjskiej w Królestwie.

Atmosfera na Uniwersytecie Warszawskim stała się na tyle nieprzyjazna wobec wykładowców-Rosjan, że jeden z nich, sławista i znany polonofob-Platon Kułakowski, już wcześniej rozmyślał o wyjeździe z Warszawy. W liście do swej siostry zamieszkującej w Wilnie pisał: „Co się tyczy opuszczenia Warszawy, to nie prze-

⁸ A. M - w [Miłowidow], *K torżestwu otkrytija pamiatnika grafu M.N. Murawiwu (Pismo iz Wilny)*, „Russkij Wiestnik”, listopad 1898, t. 258, s. 439.

⁹ Zatwierdzenie lokalizacji i projektu przez cara nastąpiło 12 lutego 1896, A.A. W i n o - g r a d o w, op. cit., s. 22.

¹⁰ Tamże, s. 37.

¹¹ Tamże.

¹² O sprawie tej zob. L. J a ś k i e w i c z, *Memoriał generała-gubernatora warszawskiego ks. Aleksandra Imeretyńskiego z 14 listopada 1897 r.*, PH t. LXXXV, 1994, z. 4, s. 443-448.

stają o tym myśleć. Jednakże opuszczać właśnie teraz swoją katedrę znaczyłoby nie tylko ustępować przed intrygami podburzającymi młodzież, ale byłoby to równoznaczne z ucieczką przed niebezpieczeństwem, oznaczałoby niegodne tchórzostwo, poniżające dla każdego Rosjanina. Sami Polacy — konkludował — dojdą do wniosku, że nie tędy droga w dochodzeniu swoich praw”¹³.

Przy okazji sprawy pomnika niektóre liberalne pisma rosyjskie czyniły nieśmiało aluzje co do „niewspółmierności surowych działań wojskowych i realnej skali polskiego oporu”¹⁴. Straszliwe metody i rozmiar represji podjętych wobec żywiołu polskiego w okresie powstania i czasach popowstaniowych kładły się cieniem na murawiuowskiej uroczystości. W czasie wieczoru poświęconego pamięci „Wieszatiela” (w dniu położenia fundamentu) jeden z jego „towarzyszy broni” płk Wasyl Komarow ostro polemizował z liberalnymi „malkontentami”. „Tylko oszczercy i wrogowie narodu rosyjskiego — grzmiał w sali wileńskiego klubu oficerskiego — mogli stworzyć i ustawicznie podtrzymywać kalumnie o Murawiowie, jako bezlitosnym tyranie, który miał za nic życie ludzkie i zastraszył kraj egzekucjami”¹⁵. Według mówcy — Murawio w choć surowy, był jednak sprawiedliwy, zaś podjęte przez niego działania były samoobroną przed agresją powstańców¹⁶. Wtórował mu na łamach „Russkogo Wiestnika” znany publicysta — polakożerca, Aleksander Liprandi. „W celu zdemaskowania wrażego kłamstwa o okrucieństwie Murawiowa podczas uśmierzania buntu — pisał — wystarczy ukazać, że za cały czas jego trwania w Kraju Północno-Zachodnim, w starciach z wojskami i wskutek egzekucji zginęło półtora raza mniej Polaków niż w rozbójniczy sposób zabitych i zarżniętych zostało Rosjan, ludzi najzupełniej niewinnych oraz Polaków, którzy nie chcieli przystąpić do band i oddać buntownikom swoich pieniędzy”¹⁷.

Przy pomocy takiej oto kłamliwej i przewrotnej retoryki usiłowano zdjąć odium z osoby Murawiowa i niejako przerzucić winę za przeszłość na Polaków, ukazując ich jako element skrajnie niełojalny, buntowniczy i wręcz bandycki. W tym kontekście teza o koniecznej samoobronie państwa rosyjskiego miała być — zdaniem rosyjskich nacjonalistów — najzupełniej logiczna i przekonująca. Tego rodzaju schemat myślowy stosowany był — z pewnymi tylko modyfikacjami — w innych, jakże licznych sytuacjach niesubordynacji narodów pozostających w obrębie imperium: na Kaukazie i Zakaukaziu, w Finlandii czy krajach nadbałtyckich.

Odślonięcie pomnika Murawiowa „Wieszatiela” przypadło na dzień 8 listopada 1898. Jak pisał sprawozdawca „Russkogo Wiestnika”: „ponad sześciometrowy monument przedstawiał sobą majestatyczną figurę hrabiego z odkrytą głową, w mundurze, przy szpadzie i jednym orderze, opierającą się na sękatej lasce, którą on zwykle nosił z sobą z powodu swojej nieomagi. Ta zwyczajna poza hrabiego — zachwycał się sprawozdawca — to przenikliwe spojrzenie umiejące odgadywać i onieśmielać nieczyste sumienie nawet z wysokości piedestału — zdumiewały zaskakującym podobieństwem”¹⁸.

¹³ Dział Rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego, f. 44-1 (Kulakovskis Platonas Andriejevičius. 1898-1913), list z 4 listopada 1897, k. 1.

¹⁴ „Wiestnik Jewropy” grudzień 1898, t. 6, dział „Wnutriennieje Obozrienije”, s. 271.

¹⁵ A.A. Winogradow, op. cit., s. 41.

¹⁶ Tamże, s. 43.

¹⁷ A.P. Liprandi, op. cit., s. 377.

¹⁸ A.M.-w [Miłowidow], op. cit., s. 440.

W uroczystości wziął udział stryj carski, w.ks. Mikołaj Mikołajewicz, minister spraw wewnętrznych, Iwan Goremykin, kontroler państwowy, Tercjusz Filippow i krewny bohatera, minister sprawiedliwości, Mikołaj Murawiw. Ten ostatni wygłosił przemówienie, w którym oprócz uwypuklenia zasług „wielkiego Rosjanina” zawarł dość enigmatycznie sformułowane myśli o możliwości „chwalenia Boga według własnego obrządku” (był to ukłon w stronę hierarchii kościoła katolickiego, którego przedstawicielem, biskup wileński Stefan Zwierowicz był na uroczystości obecny) oraz „równouprawnieniu wszystkich poddanych” pod tym wszakże warunkiem, że Polacy okażą wierność i posłuszeństwo państwu „prawosławnemu i rosyjskiemu, a nie innemu”¹⁹. Te z kolei słowa adresowane były do polskich ugodowców i sykofantów, których zasadniczym pragnieniem było właśnie zrównanie w prawach zamieszkujących ziemię zabrane Polaków z ludnością całego imperium, czyli zniesienie popowstaniowych restrykcji i specjalnego prawodawstwa²⁰. Tych ostatnich reprezentował marszałek szlachty wileńskiej, hr. Adam Plater. Komentując powyższe sformułowanie z przemówienia ministra petersburski „Kraj” lakonicznie i dość oględnie stwierdzał, że „formuła ta odpowiada najzupełniej górującym dziś poglądom na zadania państwowe”²¹. Prorządowa gazeta „Nowoje Wriemia” poczynił przy tej okazji dość interesującą (bo polemiczną w stosunku do panslawistów) uwagę, mianowicie że „na kwestię polską Murawiw zapatrywał się tylko z rosyjskiego punktu widzenia, a tego właśnie zabrakło wielu dobrym Rosjanom z tej epoki, którzy łączyli ją z kwestią ogólnosłowiańską i to na tak szerokich zasadach, że ginął w nich bezpośredni interes państwowy Rosji”²². Sprawozdawca tej petersburskiej gazety donosił też o słuchach, jakoby Polacy wynajęli wszystkie pokoje w hotelach, a to po to, ażeby „goście rosyjscy nie mieli gdzie mieszkać” i że do Wilna przybyła grupa młodzieży studenckiej z Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie, w celu „wzniesienia zamieszek”²³. Konstatując, że „obecność biskupa Zwierowicza na uroczystości zrobiła bardzo dobre wrażenie”, przeciwstawiał się zarazem utworzeniu seminariów katolickich w Wilnie i Kownie²⁴.

Jeden z memuarystów ówczesnej epoki, ziemianin z Wileńszczyzny, Hipolit Korwin-Milewski pisał, że „inauguracja murawiewskiego pomnika, którego wstydziała się większość w kraju zamieszkałych Rosjan, przeszła prawie niepostrzeżenie” i że obecność na niej hr. Adama Platera, była podyktowana swoistym szantażem ze strony generał-gubernatora, który miał go jakoby uprzedzić, że gdyby pozwolił sobie w tym dniu zachorować, „to by następstwa były ciężkie nie tylko dla jego

¹⁹ „Kraj” z 21 listopada (2 grudnia) 1898, nr 47, dodatek do numeru 46, art redakcyjny: *Pomnik Murawjowa w Wilnie. Uroczyste odświeżenie wobec 4 ministrów i władz miejscowych*, s. 39. W poprzednim numerze organ lojalistów polskich zamieścił tylko krótką wzmiankę o uroczystości wileńskiej. Wyeksponował natomiast uroczystość odświeżenia we Lwowie (na Wałach Hetmańskich) pomnika Jana III Sobieskiego, por. „Kraj” z 19(24) listopada 1898, nr 46, s. 33. Najwyraźniej redakcja zmytygowała się (bądź została zmytygowana) *ex post* i stąd „dodatek” do numeru 46, zamieszczony w numerze 47 (1).

²⁰ Por. A. S z w a r c, *Od Wielopolskiego do Stronnictwa Polityki Realnej. Zwolennicy ugody z Rosją, ich poglądy i próby działalności politycznej 1864-1905*, Warszawa 1990, s. 375; także L. J a ś k i e w i c z, *Carat i kwestia polska na początku XX wieku*, PH t. LXXXVI, 1995, z. 1, s. 37-38.

²¹ „Kraj” z 21 listopada (2 grudnia) 1898, nr 47, dodatek do numeru 46, s. 39.

²² „Nowoje Wriemia” z 10(22) listopada 1898, nr 7453, s. 3.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

stanowiska, lecz także dla Banku Ziemskiego²⁵, którego hr. Plater był głównym udziałowcem. „Czy w takich warunkach wypadało Platerowi kapitulować, czy nie — nie podejmuję się sądzić” — wyznaje pamiętnikarz dodając gorzką refleksję, że „w takich zaiste piekielnych czasach trudno było wyprowadzić ścisłą linię demarkacyjną między poświęceniem i płaskością²⁶”.

Odślonięcie pomnika Murawiowa „Wieszatiela” nie przeszło bynajmniej „prawie niepostrzeżenie” — jak pisał Korwin-Milewski. Zgoła inne świadectwo o tym wydarzeniu dał Józef Piłsudski. Na łamach socjalistycznego „Przedświtu” pisał on, co następuje: „W istocie, jak pamiętam Wilno, a pamiętam je od bardzo dawna, nic dotychczas tak nie wstrząsnęło nerwów wilnian, jak pomnik Murawiowa. Oburzenie było tak powszechne i głębokie, że nawet przestawna Rada miejska, filisterska do szpiku swych kości, odważyła się stawić opór i odmówiła gubernatorowi, gdy ten zaproponował przechrzcić przedmieście Śnipiszki na Murawiewskoję²⁷. Zandarmeria carska na kilka dni przed uroczystością zrewidowała piwnice w kamienicach okalających skwer przedpałacowy, przetrząsano strychy, badano czy nie ma podkopu pod pomnik, postawiono przy nim wartę, a w dniu uroczystości sąsiednie domy i ulice obsadzono wojskiem. Władze bały się podłożenia bomby bądź zamachu na życie któregoś z dostojników tym bardziej, że na dwa dni przed uroczystością PPS i Litewska Partia Socjaldemokratyczna rozkleiła i rozrzuciła w różnych miejscach swoje odezwy. Odbita w tajnej drukarni „Robotnika” odezwa PPS-u głosiła m.in., że „W niedzielę Wilno będzie świadkiem niezwyklej parady. Roje pijawek, wysysających krew naszą — popi i czynownicy moskiewscy — obchodzić będą nadzwyczajną dla nich uroczystość — odślonięcie pomnika Murawiowa-Wieszatiela. To ich święto, słusznie bowiem składają oni hołd wdzięczności katowi Litwy. On pokrył szubienicami kraj cały, mordem i łupieżstwem ujarzmił wydobywającą się z niewoli Litwę — oni z jego czynów korzystają, zbierają obfite żniwo z jego krwawego zasiewu. Niejeden z nich świnie by pasał u siebie, tutaj dzięki Murawiewowi jest panem życia i mienia podbitej ludności²⁸”.

Proklamacja PPS, pióra Piłsudskiego, eksponowała przede wszystkim patriotyzm, a więc siłą rzeczy antyrosyjskość. Bardziej klasowy i internacjonalny wydźwięk miała odezwa litewskich socjaldemokratów. Zwracając się do „towarzyszy robotników” głosiła, co następuje: „8-go listopada rząd carski odślania pomnik Murawiewowi katowi rewolucji na Litwie. Łuna pożarów, szubienice i przepełnione więzienia towarzyszyły jego przybyciu do naszego kraju. 128 powieszonych, 9361 skazanych do ciężkich robót, do rot aresztanckich, wysyłanych na Sybir, 4096 wysyłanych do Rosji — oto cyfry ofiar ludzkich podane przez niego samego w jegoż pamiętnikach. Konfiskacja kościołów, klasztorów, majątków, zakaz drukowania książek litewskich, usunięcie ze szkoły litewskiego i polskiego języka, usunięcie Litwinów i Polaków od urzędów i uwłaszczenie włościan dla odciągnięcia ludu od powstania — oto rezultaty jego działalności na Litwie. Ale zniesienie pańszczyzny i uwłaszczenie już było ogłoszone przez rząd powstańczy: ze strony rządu carskiego i Murawjowa uwłaszczenie to tylko zręczna sztuczka by otumanić lud wiejski, by był rząd w oczach ludu dobroczyńcą i przyjacielem. Niestety, wiejski lud dał się obalamucić swym wrogom. Towarzysze! Gdy rząd carski

²⁵ H. Korwin-Milewski, *Siedemdziesiąt lat wspomnień (1855-1925)*, wstęp A. Szwarz, P. Wieczorkiewicz, Warszawa 1993, s. 109.

²⁶ Tamże.

²⁷ J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe* t. I, Warszawa 1937, s. 238.

²⁸ Tamże, s. 234.

święci w osobie Murawjowa swój tryumf zduszenia dążeń do wolności na Litwie i stwierdza, że i nadal tak będzie postępował, my robotnicy litewscy, spadkobiercy rewolucji, ogłaszamy, że wzgardą i wstrętem przejmując nas jego urąganie najprostszym uczuciom ludzkim, że duch wolności na Litwie nie wygasł, że my robotnicy litewscy dążymy do: 1) polepszenia swego bytu, 2) zdobycia zupełnej wolności dla Litwy, 3) łączności z innymi narodami na podstawie dobrowolnej zgody”²⁹. Odezwa wydrukowana była w języku polskim, litewskim i rosyjskim.

Proklamacje powyższe były w zasadzie najbardziej widocznym przejawem oburzenia i protestu wobec wzniesienia pomnika. Krążyła ponadto odbita na hektografie karykatura pomnika Murawiowa. Był on w niej przedstawiony jako zwycięski poskromiciel, który pośród lasu szubienic w heroicznym pozie przydeptuje pierś powstańca³⁰. Wszczęte przez wileńską żandarmerię dochodzenie doprowadziło do ujęcia dwóch osób podejrzanych o rozrzucanie i rozklejanie odezw. Jeden był szlachcicem z guberni wileńskiej o nazwisku Józef Wiersocki, drugi zaś mieszczaninem wileńskim o nazwisku Nosel Aron Brun. Prokuratura wileńskiej izby sądowej zdecydowała się jednak nie wszczynać postępowania karnego i zastosować dość łagodny środek zapobiegawczy — oddanie zatrzymanych pod nadzór policyjny w miejscu zamieszkania³¹.

Bardziej skomplikowana była sprawa autorstwa i kolportażu wspomnianej karykatury. Dochodzenie nie dało bardziej konkretnych rezultatów. 11 stycznia 1899 naczelnik wileńskiego urzędu żandarmerii w raporcie skierowanym do generał-gubernatora Trockiego donosił, że „według posiadanych informacji krąży pogłoska, jakoby karykatury pomnika hrabiego Murawiowa sporządzone zostały w Kownie przez Polaków — studentów uniwersytetu kijowskiego relegowanych z uczelni za wszczęcie niepokojów w dniu 12 grudnia ubiegłego roku, tj. w dniu odsłonięcia pomnika polskiego poety Mickiewicza w Warszawie. Dostarczone zostały one przez nich do Wilna w celu rozprowadzenia poprzez pocztę miejską”³².

W raporcie z 19 stycznia 1899 tenże naczelnik żandarmerii wileńskiej donosił, że w porozumieniu z naczelnikiem kowieńskiego urzędu żandarmerii doszedł do wniosku, iż „rozpowszechnianie na linii kolejowej, a także zewnętrzna forma i staranne wykończenie wskazują na ich zagraniczne pochodzenie i przeniknięcie do Rosji za pośrednictwem tajnych agentów”³³. W ten oto sposób żandarmeria carska usiłowała zakamufłować własną nieudolność i niedostatek inwencji. Jak można się domyślić, ową zagranicą skąd miały przenikać nielegalne materiały była Galicja.

W aktach prokuratury wileńskiej znajduje się jeszcze odezwa wydana przez bliżej nieokreśloną „Kijowską Radę Związkową Zjednoczonych Ziomkostw i Organizacji”. Datowana 7 listopada 1898 głosiła ona, że wystawiając Murawiiowi

²⁹ LVIA, f. 439 (Muziej gr. M.N. Murawiowa), op. 1, jed. chr. 96 — Antyprawitelstwiennyje proklamacii otnosiaszczizjesia k otkrytiju pamiatnika grafu Murawiuwu w g. Wilnie, k. 22. Tekst nie jest znany, stąd podaje go *in extenso*.

³⁰ LVIA, f. 446 (Prokuror Wilenskoj sudiebnoj pałaty), op. 5, jed. chr. 36 — Priedstawlienija prokurorow okružnych sudow i naczałnikow žandarmskich uprawlienij po diełie rasprostrianienija karikaturny na pamiatnik M.N. Murawiuwu.

³¹ LVIA, f. 378 (Kancelarija Wilenskogo Gienierał-Gubieratora, Politiczeskij Otdiel), op. 1898 g., dzieło 43 — O połączonych antyprawitelstwiennych proklamacijach otnosiaszczizhsja k otkrytiju pamiatnika gr. M.N. Murawiuwu (10 XI 1898 — 11 I 1899), k. 1 ob.

³² Tamże, k. 26 ob.

³³ Tamże, k. 27 ob.

pomnik „rząd oddał w ten sposób cześć uśmierzycielowi powstania i wyraził pełną solidarność z zasadą gnębienia i poniżania jednego narodu przez drugi”³⁴. „Kijowska Rada Związkowa” wyrażała z tego powodu „swój gorący protest i szczerę prośbę, ażeby jak najszybciej nastął czas, gdy wystawiać się będą pomniki nie ciemiężycielom całych narodów i narodowości lecz bojownikom za prawdę i sprawiedliwość”³⁵. Można domniemywać, że sygnująca odezwę „Rada Związkowa” zjednoczonych ziomkostw i organizacji była tworem wielonarodowym, skupiającym głównie młodzież studencką Kijowa narodowości nierosyjskiej.

Omawiając przejawy protestu należy także wspomnieć o właścicielach domów, którzy pomimo nakazów policyjnych nie wywiesili flag państwowych, oraz polskich uczniach jednego z gimnazjów wileńskich, którzy nie chcąc słuchać odczytu o zasługach Murawiowa — jak pisze Piłsudski — „zaraz po lekcjach ruszyli do domu i ku wielkiemu swemu zdumieniu znaleźli drzwi zamknięte na klucz. Nie wstrzymało to jednak dzielnych chłopców: drzwi wyłamano”³⁶.

Z pomnikiem nierozdzielnie wiąże się sprawa muzeum i archiwum poświęconego pamięci Murawiowa. Z inicjatywy generał-gubernatora Trockiego 9 lipca 1898 roku, a więc na kilka miesięcy przed uroczystością odsłonięcia pomnika, Mikołaj II wyraził zgodę na urządzenie w budynku wileńskiej Biblioteki Publicznej muzeum, w którym gromadzone byłyby pamiątki po wielkorządcy Litwy³⁷. Gen. Trocki był także pomysłodawcą wzniesienia w Wilnie pomnika carycy Katarzyny II. Także i w tym przypadku car wyraził zgodę na uczczenie pamięci „wielkiej sprawczyni powrotu do Rosji oderwanego od niej kraju białoruskiego”³⁸. Pomnik odsłonięty został na placu Katedralnym nie — jak planowano — w kwietniu 1902 roku, lecz ponad dwa lata później — 10 września 1904³⁹.

Nie doczekawszy odsłonięcia pomnika Katarzyny II zdążył jeszcze ambitny pomysłodawca uczestniczyć w uroczystym otwarciu muzeum Murawiowa, które odbyło się w kwietniu 1901 roku⁴⁰. Utworzona w 1899 roku „komisja rządząca” zwróciła się do wszystkich osób będących w posiadaniu przedmiotów, dokumentów, fotografii i broszur związanych z osobą i działalnością Murawiowa o przekazywanie ich muzeum. W związku z napływem licznych dokumentów w ramach muzeum wydzielone zostało archiwum. Według sprawozdania „komisji rządzącej” — w roku 1901 syn „Wieszatiela”, hr. Aleksander Murawjow przekazał do archiwum oryginał pamiętników swego ojca⁴¹. Na dzień 20 kwietnia 1901 archiwum liczyło 191 jednostek archiwalnych (ros. *jedinica chrońienija*). Przed jego ewakuacją w 1915 roku mieściło ponad trzydzieści tysięcy teczek⁴². Poważna ich część odnosiła się do powstania 1863-1864 na Litwie i Białorusi. Szczególnie

³⁴ Tamże, k. 17.

³⁵ Tamże.

³⁶ J. Piłsudski, op. cit., s. 239.

³⁷ LVIA, f. 439 (Archiwum Muzeum gr. M.N. Murawiowa), op. 1, d. 88 — Materiały ob otkrytiji i ustrojstwie muzeja gr. Murawiowa (11 XI 1898 — 21 IV 1912), k. 10-11.

³⁸ W. T. S u d i e j k i n, *Witalij Nikołajewicz Trockij (Biograficzeskij ocerk)*, Wilna 1901, s. 55.

³⁹ Materiały odnoszące się do sprawy pomnika Katarzyny II w Wilnie, zob. LVJA, f. 420, op. 2, jed. chr. 890 — Nariad po 3 stołu wileńskiego gorodskiego policejskiego uprawnienija za 1904 god (8 VIII 1904 — 19 I 1905), k. 1-197.

⁴⁰ LVIA, f. 439, op. 1, s. 88, k. 92.

⁴¹ Tamże, k. 94.

⁴² R. M i e n i c k i, *Muzeum Murawjewskie w Wilnie*, Warszawa 1937, s. 24.

wartościowe pod względem poznawczym były akta ustanowionych przez Murawiowa w 1863 roku (i funkcjonujących do roku 1868) wojskowych naczelników. W latach 1912-1913 włączono do archiwum Murawiowa akta wydziału politycznego byłego urzędu generała-gubernatora wileńskiego. W 1915 roku część wojskowo-polityczna archiwum ewakuowana została w głąb Rosji i rozdzielona między rozmaite archiwa lokalne⁴³.

Interesująca jest relacja jednego z członków „komisji urządzającej” płk. Aleksandra Żyrkiewicza⁴⁴. Uzyskał on prawo nieograniczonego dostępu do wszystkich archiwów gubernialnych i powiatowych w celu przeprowadzenia kwalifikacji akt do archiwum murawiovowskiego. Władze prowincjonalne w oczekiwaniu na przyjazd Żyrkiewicza starały się „uporządkować” swoje archiwa i aby sobie to zadanie ułatwić sprzedawały akta na pudy i za bezcen miejscowym handlarzom i domokrażcom, którzy wykorzystywali je do „obwijania narzędzi żelaznych”. Żyrkiewicz ofiarnie podążał za tymi handlarzami i odkupywał od nich owe nie zniszczone jeszcze archiwalia. W jednym ze swoich listów do przewodniczącego „komisji urządzającej”, Aleksego Bieleckiego, napisał o zgoła kuriozalnym przypadku. Na strychu stajen pałacu generał-gubernatorskiego w Wilnie znalazł zwalone na stos akta, których używano do rozpalania pieców i samowarów. Ten stos akt służył też — jak pisze Żyrkiewicz — za „miejsce spoczynku dla kur”⁴⁵. Głównie dzięki energii Żyrkiewicza archiwum Murawiowa stało się cenną kolekcją źródeł poszerzających wiedzę o rządach tego ostatniego na Litwie i Białorusi. Świetności archiwum położył kres wybuch wojny światowej i jego następstwa. Jeszcze radykalniej obzedł się los z pomnikiem Murawiowa. Po wkroczeniu w lipcu 1915 roku wojsk niemieckich do Wilna monument został obalony przez miejscową ludność.

⁴³ Tamże, s. 53.

⁴⁴ LVIA, f. 439, op. 1, d. 151 — Pierepiska predsedatiela komissii po ustrojstwu muzeja gr. M.N. Murawiowa, A.W. Bieleckiego, k. 34-36.

⁴⁵ Tamże, k. 36. W 1904 r. przeniesiono muzeum z budynku Biblioteki Publicznej do skrzydła pałacu generał-gubernatora.

CONTENTS

ARTICLES

T. Trajdos — Carmelites in Lvov in the 15th century

The Author tries to reconstruct the history of the oldest calced Carmelites monastery operating from 1440 to probably 1453. The Author discusses the origin and character of the monastery's foundation, its devotional profile, placement, provincial attachment and possible circumstances of its decline. Since the amount of late mediaeval sources is scarce the research is predominantly based on the 17th — 18th centuries Lvov carmelite tradition.

D. Łukasiewicz — The reforms of the scholar system in West Pomerania in the 18th century

The Author, basing on West Pomeranian sources, takes part in the scientific discussion about the factors which created the modern Prussian system of education. In the traditional historiography the most important was the activity of the state, in the opinions of some contemporary historians — the socio-cultural movement basing on the ideas of Pietism and Enlightenment. D. Łukasiewicz constates the importance of the social movement for the formulation of modern pedagogical ideas and using them in practice in the newly organized or reformed schools. At the same time the state contributed to the development of the scholar system by the creation of its juridical base, financial support and meritorial supervision in the schools — also the private ones.

L. Jaśkiewicz — The issue of the monument to Muraviov „Wieszatiel” („The Suspender”) in Vilnius

The commemoration of Mikhail Muraviov, the pacifier of the 1863 uprising in Lithuania, by the erection of his monument and founding his archives in Vilnius, became an important episode in the history of Polish-Russian relations at the turn of the 19th century. The article presents the background of the events and the opinions of the contemporaries connected with the provocative commemoration of „The Suspender”. Basing on the numerous archives (mainly Russian) and the literature the Author has given an outline of an interesting history of the Muraviov's monument and his archives in 1897-1915.

J. Gaul — The counter-intelligence activity of the Polish Legions (1914-1915)

The Author, on the basis of archival records, presents duties, structure and functioning of the counter-intelligence service of the Polish Legions. The counter-intelligence activity, which was at first conducted in an emergency by various detachments and services, from September 1915 became one of the duties of the Military Police (Zandarmeria Polowa) of the Legions, operating at the 2nd and 3rd